

NA KRAJOWYCH SCENACH

Poza kilkoma interesującymi przedstawieniami w teatrach stołecznych, o których kilka słów niżej — nie szczególnie godnego uwagi nie działa się ostatnio w naszym życiu teatralnym. Może jeszcze ciekawsze spektakle zaprezentowały teatry w Koszalinie i Zielonej Górze, ale na przykład w Poznaniu, Łodzi, Krakowie czy Wrocławiu — publiczność teatralna miała słuszne powody do narzekań na repertuar.

Pomińmy jednak milczeniem nieudane lub mało ciekawe spektakle ostatnich dni i odnotujmy tylko niewątpliwie sukcesy inscenizatorskie i aktorskie

W Warszawie

TEATR NARODOWY wystawił „Przygodę z Vaterlandem” — sztukę zmarłego w ub. roku wybitnego dramaturga i powieściopisarza, autora słynnego „Kordiana i chama” — Leona Kruczkowskiego. Jest to jego pierwszy utwór sceniczny, powstały przed wojną. Prapremiera tej sztuki miała się odbyć we wrześniu 1939 roku w krakowskim Teatrze im. Słowackiego, ale wskutek wybuchu wojny do przedstawienia

nie doszło. W ostatnich latach życia Kruczkowski dokonał w „Przygodzie z Vaterlandem” pewnych poprawek, był bowiem bardzo krytycznie usposobiony do tej swojej debiutanckiej próby dramatycznej, opracował właściwie sztukę na nowo, lecz nie doczekał się wystawienia jej na scenie.

Akcja „Przygody” toczy się w Niemczech w roku 1932, na krótko przed dojściem Hitlera do władzy. Sztuka jest oparta na faktach autentycznych — na głosnej w swoim czasie aferze Karla Hummela, małego oszusta, który zrobił mimo woli wielką karierę w hitlerowskiej Rzeszy. Ten napisany przed wojną utwór, demaskujący źródła niemieckiego na-

cjonalizmu, zawiera aktualne i dziś akcenty. „Przygodę z Vaterlandem” reżyserował Kazimierz Dejmek, który główną rolę powierzył młodemu, inteligentnemu i utalentowanemu aktorowi — Włodzimierzowi Kmicikowi. W pozostałych rolach wystąpili: Jan Ciecierski, Władysław Kaczmarski, Irena Krasnowiecka, Lech Madaliński, Mieczysław Milecki, Janina Niczewska i inni.

RÓWNIEM DUŻYM SUKCESEM warszawskiego Teatru Narodowego stała się premiera „Brytanika” — tragedii siedemnastowiecznego francuskiego poety Jeana Racine'a.

Ta sztuka, wystawiona w reżyserii Wandy Laskowskiej na Małej

Z lewej — Zofia Komorowska i Alicja Sędzińska w spektaklu „Żołnierz-samochwał”, na prawo — znakomita Irena Eichlerówna jako Agrypina w tragedii Jeana Racine'a „Brytanik”

Scenie Teatru Narodowego, zawdzięcza swe powodzenie w dużej mierze Irenie Eichlerównie, która w roli Agrypiny, matki Nerona, demonstruje najwyższej klasy sztukę aktorską. Ale ciekawą, pogłębioną psychologicznie kreację stworzył również Ignacy Gogolewski jako młodzieńczy Neron. W pozostałych rolach grają: Józef Łotysz, Grażyna Staniszevska (Danusia z filmu „Kryżacy”), Andrzej Szczepkowski i Igor Śmiałowski.

TEATR POLSKI wystawił na swej Scenie Kameralnej przy ul. Foksal komedię Titusa Macciusa Plautusa pt. „Żołnierz-samochwał” w reżyserii Czesława Wołejki. Inscenizacja wzbudziła wprawdzie wiele wątpliwości wśród krytyków, ale warszawska publiczność dobrze przyjęła tę sztukę, która ongiś bawiła starożytnych Rzymian. Główną rolę gra popularny aktor telewizyjny i filmowy — Jan Kobuszewski, partnerują mu Zofia Komorowska, Alicja Sędzińska i in.

